

# Na brzegu świata – Lilu

Siedzę na brzegu świata  
Macham nogami  
I myślę, że dalej nic nie ma  
Wszystko za nami  
A ciężko jest w tej sytuacji  
Iść przed siebie  
A znajdę tysiąc powodów  
Na ten krok jeden  
A może jednak nie warto  
Oglądać się  
Może tam dalej jest coś  
Czeka na mnie  
A może odwrócę się jednak  
Popatrzę wstecz  
I może coś za sobą znajdę  
A może nie  
Siedzę na brzegu świata  
I nic nie rozumiem  
Ty mówisz, że tyle potrafię  
Ja czuję, że nic nie umiem  
Mówisz, że wiem wiele więcej  
Ja wiem, że nic nie wiem  
I znów przecież mam tylko siebie  
Więc mam tak niewiele  
I ponoć to jest prawie talent  
Ale niekoniecznie  
Ja czuję, że już się wypalam  
Talenty są wieczne  
I wszystko miało się udać  
I być tak wspaniale  
A siedzę na brzegu świata  
I nie wiem co dalej  
Życie to obłąd, ale żyję je dla Ciebie ciągle  
Coś mnie popycha wciąż  
I coś mnie wciąż do przodu ciągnie  
I coraz mocniej wiążę

Każdy nowy koniec z końcem  
Przeciągam strunę  
I pozwalam jej ponownie rozbrzmieć  
Życie to obłąd, ale żyję je dla Ciebie ciągle  
Coś mnie popycha wciąż  
I coś mnie wciąż do przodu ciągnie  
I coraz mocniej wiążę  
Każdy nowy koniec z końcem  
Ale nadzieję wiążę z nowym początkiem  
Życie to obłąd, ale żyję je dla Ciebie ciągle  
Coś mnie popycha wciąż  
I coś mnie wciąż do przodu ciągnie  
I coraz mocniej wiążę  
Każdy nowy koniec z końcem  
Ale nadzieję wiążę z nowym początkiem  
I ciągle gubię kierunek  
I tracę z oczu horyzont  
I zbaczam z właściwej ścieżki  
I ciągle gubię się  
I ciągle gubię kierunek  
I tracę z oczu horyzont  
I zbaczam z właściwej ścieżki  
I ciągle gubię się



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych